

Wyniki zawodów zręcznościowych ZLOTU
***** WIOSNA 2005 z TICO - SREBRNA GÓRA *****

Numer startowy	Zawodnik	Konkurencja I		Konkurencja II		Konkurencja III		Klasyfikacja generalna	
		Czas	Miejsce	Czas	Miejsce	Czas	Miejsce	Punkty	Miejsce
1.	Hrynio	20.00	1	17.65	11	12.50	13	50.15	VIII
2.	Kubu\$	22.62	6	12.35	4	09.75	6	44.72	III
3.	Darko	24.21	9	16.09	8	11.03	12	51.33	XI
4.	Rafaaa	20.31	2	15.25	7	09.72	5	45.28	IV
5.	Pszemeg	23.13	7	13.84	6	10.78	10	47.75	VI
6.	Piotros	26.66	12	17.06	10	09.25	2	52.97	XII
7.	Ogion	26.19	11	12.19	3	10.40	8	48.78	VII
8.	Goliath	24.91	10	18.03	12	10.97	11	53.91	XIII
9.	Lars S.	27.72	13	12.75	5	10.75	9	51.22	X
10.	Vader	23.19	8	17.06	10	10.18	7	50.43	IX
11.	TeDe 209	21.41	4	16.18	9	09.44	3	47.03	V
12.	Sharky	22.18	5	11.22	1	09.19	1	42.59	II
13.	Voytass	21.16	3	11.59	2	09.66	4	42.41	I

Mały komentarz.

Pierwsza próba to "**Slalom specjalny**". Jak każdy pamięta były dwa przejazdy.

Do klasyfikacji końcowej był brany lepszy przejazd po uwzględnieniu kar za potrącenie słupka (2 sek.) lub przekroczenie linii mety (5sek.).

W wielkim skrócie:

I miejsce - Hrynio - 20.00,

II miejsce - Rafaaa - 20.31,

III miejsce - Voytass - 21.16.

Jak widać, czasy były bardzo zbliżone, a sam slalom był całkiem długi.

Uśmiechnięte twarze i widoczny na nich pot ukazywał, że te trochę ponad 20 sekund kręcenia kierownicą nie było wcale takie proste.

Oczywiście wyniki Piotrosa startującego Espero z wiadomych względów nie należały do najlepszych, choć na uznanie zasługuje fakt, że nasz kolega nie potrącił żadnego słupka :)

Drugi odcinek to "**Próba startu i hamowania**". W tej konkurencji największym problemem nie było rozpędzenie auta, ale pogodzenie chęci max. przyspieszenia do zatrzymania Tico na linii mety.

Trzeba było umiejętnie dobrać moment i siłę hamowania, aby próbę przejechać bezbłędnie.

Niestety nie było to najprostsze zadanie i paru zawodników o tym się przekonało, stąd w wynikach paru kierowców są dłuższe czasy przejazdu (za przekroczenie linii mety doliczono karnie 5 sek.)

W wielkim skrócie:

I miejsce - Sharky - 11.22,

II miejsce - Voytass - 11.59,

III miejsce - Ogion - 12.19.

Niestety technika przyspieszania na max. oraz depnięcie również na max. po hamulcach tuż przed metą nie sprawdziły się w tej konkurencji. Akurat tu wymagana była bardzo dobra znajomość możliwości swojego auta. Po prostu trzeba było wiedzieć, z jaką siłą i w którym momencie nacisnąć pedał hamulca. Nie było tu złotego środka, gdyż każdy samochód ze względu na skuteczność hamulców, jak również stan swoich opon wymagał indywidualnego doboru wszystkich parametrów hamowania. Zostało również potwierdzone, że lepiej jest mocno hamować, ale z wyczuciem, niż zablokować koła i jechać w poślizgu licząc na szczęśliwy traf i zatrzymanie się w odpowiednim miejscu.

Trzecia konkurencja to "**Próba szybkościowa**". Tu tak naprawdę trzeba było wcisnąć gaz do dechy i w odpowiednich momentach przełączać biegi. Okazuje się, że nie było to takie proste, gdyż niektórym zawodnikom nie udało się wrzucić odpowiedniego biegu, albo dokonać tego w optymalnym momencie. Po wynikach widać, że czasy są bardzo zbliżone i tak naprawdę decydującą rolę odegrały tu ogólny stan samochodu oraz umiejętność najlepszego doboru momentu zmiany biegów.

W wielkim skrócie:

I miejsce - Sharky	- 9.19,
II miejsce - Piotros	- 9.25,
III miejsce - TeDe 209	- 9.44.

I ostatnia już uwaga - Piotros startował Daewoo Espero, stąd gorszy czas w slalomie (stosunkowo ciasnym) oraz z nadmiaru adrenaliny nie zatrzymał się na linii mety w trakcie II konkurencji. Mocny silnik sprawił jednak, że w konkurencji szybkościowej pokonało go tylko jedno Tico J

Klasyfikacja generalna to suma czasów wszystkich przejazdów, przy czym w pierwszej konkurencji wzięto pod uwagę czas lepszego przejazdu.

Aby w tej klasyfikacji wypaść dobrze trzeba było wszystkie konkurencje przejechać praktycznie bezbłędnie i to nie koniecznie zawsze wygrać. Najlepszym przykładem jest Kubu\$, który w poszczególnych konkurencjach zajął kolejno 6, 4 i 6 miejsce, by w klasyfikacji generalnej wysunąć się na punktowaną trzecią pozycję. Dla odmiany, w moim przypadku nie udało się zająć pierwszego miejsca, mimo że dwie próby wygrałem. Niestety, niektórym kierowcom właśnie zły przejazd jednego odcinka przyczynił się do tego, że nie udało się im zająć punktowanego miejsca, choć w pozostałych konkurencjach zajmowali czołowe lokaty. Ponieważ były to zawody zręcznościowe, dlatego w klasyfikacji generalnej były uwzględnione wszystkie przejazdy.

Klasyfikacja generalna:

I miejsce	- Voytass	- 42.41,
II miejsce	- Sharky	- 42.59,
III miejsce	- Kubu\$	- 44.72,
IV miejsce	- Rafaaa	- 45.28,
V miejsce	- TeDe 209	- 47.03,
VI miejsce	- Pzemeg	- 47.75,
VII miejsce	- Ogion	- 48.78,
VIII miejsce	- Hrynio	- 50.15,
IX miejsce	- Vader	- 50.43,
X miejsce	- Lars S.	- 51.22,
XI miejsce	- Darko	- 51.33,
XII miejsce	- Piotros	- 52.97,
XIII miejsce	- Goliath	- 53.91.

Ostatnich 6 zawodników zaliczyło kary i to w większości 5 sek. za przejechanie linii mety. Gdyby nie to, wszyscy kierowcy zmieścili by się w przedziale 42.41 do 48.78, czyli ok. 6 sekund. Z tego wniosek, że na trzy przejazdy 6 sek. to nie jest tak dużo zważywszy na fakt, że wszyscy dysponowaliśmy standardowymi samochodami i podobnymi umiejętnościami.

Łącznie wręczonych zostało 12 specjalnych złotych dyplomów:

- za zajęcie miejsc I - III w poszczególnych 3 próbach,
- za zajęcie miejsc I - III w klasyfikacji generalnej.

Dodatkowo wszyscy "dyplomowani" otrzymali upominki w postaci pucharów, okolicznościowych szklanych pucharków, koszulek i czapeczek.

Dziękuję wszystkim kierowcom Tico, że w 100% stawili się na zawodach, a do wspólnej zabawy przyłączył się również Piotros dysponujący dużym samochodem Espero. Szkoda, że Aga nie przyłączyła się do zabawy, bo wtedy do rywalizacji stanęły by wszystkie auta spod znaku Daewoo będące w tym dniu na Zlocie.

Szczególne słowa uznania kieruję do dziewczyn, które przez całe zawody dzielnie zajmowały się słupkami na torze i zawsze dopilnowały, aby każdy zawodnik jechał po identycznie zaplanowanej trasie. Pod koniec było już nawet mocno chłodno, a one dzielnie i bez narzekań stały na swoich stanowiskach. Dziękuję również moim pomocnikom, którzy również pełnili funkcję sędziów sprawiając, że wszyscy chętni wystartowali w zawodach zręcznościowych.

Tak naprawdę zajęte miejsca nie są aż tak istotne, a bardziej liczyła się wspólna zabawa, a pomiar czasu wzmocniał jedynie ducha rywalizacji.

Dzięki serdeczne wszystkim za udział i pomoc w organizacji zawodów zręcznościowych :)